GAZETA KRAKOWSKA

Nro 17.

Z KRAKOWA DNIA 28. LUTEGO 1813 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Wieliczki d. 25 Lutego.

Dzień dzisieyszy stał się dla mieszkańców Miasta tuteyszego zbyt pamiętnym z radosney okoliczności oglądania u siebie Rady Ministrow Xięstwa Warszawskiego i Poselstwa Cesarsko-Francuzkiego, ażeby ten wypadek nie miał bydź do powszechney podanym wiadomości.

Rada Ministrow wraz z JW. Ministrem Pełnomocnym Cesarsko-Francuzkim Baronem de Bignon i innemi do Poselstwa tegoż należącemi Urzędnikami zjechała dziś o godzinie 10tey ranney do Wieliczki dla odwiedzenia Kopalni solnych. Były ci Goście znakomici przyięci przed Miastem przez Kommissarzow Xięstwa Warszawskiego Rządowego JW. Hrabi Wiesiołowskiego i Salinarnego W. Ulmann.

Ponieważ JW. Cesarsko-Francuzki Minister pełnomocny później nieco od Rady Ministrow nadiechał, pomieniony Kommissarz Rządowy w swoim dopiero pomieszkaniu powitał pomienione Władze przemową w ięzyku Francuzkim do okoliczności stosowną, a oraz przedstawił im Magistrat, Duchowieństwo i Professorow szkół tamże na ten uroczysty Akt zgromadzonych.

Z tamtąd udali się pomienieni Goście do szybu Danielowiec, gdzie przez Cesarsko-Austryacko Administracyą i Królewsko-Saskich Xiążęco-Warszawskich Salinarnych Urzędnikow powitani, spuścili się na doł. Tam przy rzęsistym oświeceniu Galeryi i roznych Komor Solnych w przytomności dystyngwowanych Gości i nader liczney na ten Akt z Krakowa zgromadzoney publiczności, Kopalnie odwiedzaiąc, rozmaitym robotom solnym przypatrzywszy się, w Sali podziemney - Łętowie przy odgłosie huczney muzyki przyięci, nieco tam wypocząwszy i swoie ukontentowanie z przyięcia i odwiedzenia tych Kopalni oświadczywszy, wyszedłszy do góry po wschodach u Szybu Lesno o godzinie 3ciey po południu wyiechali na powrot do Krakowa.

Z Warszawy d. 4 Lutego.

RADA OGOLNA LEKARSKA

Powodowana troskliwością bronienia, ile bydź może, szerzeniu się panuiącey teraz choroby, gorączki nerwowey; przepi-

wszy środki ku temu celowi zmierzaiące, wydała następuiące

OBWIESZCZENIE.

Gdy gorączka, pospolicie zgniłą, od Lekarzy zaś nerwową zwaną, tak na prowincyi, iako też w mieście tuteyszym, coraz bardziey panować zaczyna; Rada Ogólna Lekarska ma sobie za powinność udzielić publiczności niektóre przepisy, maiące za cel: bronienie się ile bydź może, tak często śmiertelney, a zawsze niebezpieczney chorobie, i iak się zachować w początku teyże.

Nie podpada żadney wątpliwości, iż choroba, ta, mimo częstych przypadkow, gdzie się sama z siebie rozwiia, nayczęściey przez zarażenie, innym udzielaną bywa, i że też udzielanie, wymaga przytomney skłonności do nieyże; przyrodzoną zaś do niey skłonność ma wiek młody od roku 8 do 30. Utworzoną ona bywa przez wszystko to, co w ogólności mowiąc, ciało osłabić może, a szczególniey. przez zbyteczne trudy, wszelkie zbytki, nieprzyiemne poruszenia duszy, iakiemi są: zmartwienie, zgryzota, boiaźń, i t. d. Ztąd tędy wypadaią następuiące przepisy:

1mo. Pod czas panowania tey choroby, trzeba się pilnie strzedz wszystkiego, co ciało osłabić może, nie zbytkować zatem w iedzeniu, trunkach, i t. d. nie przepędzać nocy bezsennie, na rozrywkach, oddalać ile można wszystkie smutne myśli, staraiąc się o wesoły humor.

2do. Utrzymywać ciało w przyzwoitey czynności, przez zdrowe pokarmy, szczególniey mięsne i iarzyny, iako też świeże ryby; wystrzegać się cięższkich, iakiemi są: mączne i tłuste potrawy, ser, &c. Mierne używanie wina, wodki, dobrego piwa, ostrych rzeczy, iako to: chrzanu, czosnku, cebuli, musztardy, i rożnych korzeni, osobliwie imbieru i Angielskiego ziela, iest bardzo pożyteczne. Dobrze iest także co rano kilka ziarn jałowcu, (6 do 8) zgryść, i połknąć.

3tio. Szczególniey ważnym też iest, utrzymywanie czystości skory, przez częste odmienianie bielizny suchey, przez obmywanie ciała wodą zimną, przez rozścieranie flanelą, przez codzienną mierną agitacyą w świeżym powietrzu.

4to. W pokoiach i izbach, utrzymywać trzeba suche i czyste powietrze, przez codzienne wietrzenie, przez oddalenie prędkie wszelkich nieczystości, przez palenie ognia na kominie.

5to. Nayważnieyszym przytem iest punktem: nie wystawiać się bez potrzeby na zarazę, zatem kto nie iest potrzebnym do usługi chorych, niech do takowych się nie zbliża, a przynaymniey, niech nie siada na ich łożku, niech nie całuie, za ręce nie trzyma. Lecz nietylko blizkość chorych, aleteż i iuż do zdrowia przychodzących, iako też dotykanie się rzeczy, które im służyły w chorobie, iest niebezpieczne.

6to. Osoby, które są potrzebnemi około takowych chorych, niepowinny się do nichże zbliżać na czczo, ale zawsze pierwey cokolwiek ziadłszy, wina, lub wodki wypić. Przy łóżku chorego powinny ocet tęgi wąchać, nos często wycierać, a ślinę spluwać, usta octem z wodą zimną zmieszanym, często płukać, a ręce obmywać, iałowiec, lub tatarakowy korzeń gryść, Palenie ty-

tuniu tym, którzy do tego są przyzwyczaieni, pod czas bawienia u takowych chorych, ieſt bardzo pożyteczne. Do posługi takowych chorych wypada zatem brać tylko ludzi takich, którzy iuż nie są młodemi, albo którzy iuż przywykli do podobnych wyziewow.

7mo. W mieyscu, gdzie chory leży, trzeba, z oſtrożnością, by onegoż nie zaziębić, powietrze, przez otwieranie codziennie okna, lub okienka, czyścić; tudziez przez kadzenie octem, wylanym na rozpaloną cegłę, lub kamień, lecz nie na żelazo przez codzienne zamiatanie, wynoszenie wszelkich nieczyſtości. Wszelkie chuſty brudne, powinny bydź natychmiaſt z izby wynoszone i w zimną wodę wrzucane. Między środkami zapobiegaiącemi zarażeniu, ieſt naypewnieyszym, kadzenie nakwasem solnym, które się naſtępuiącym sposobem uskuteczni a:

Bierze się soli kuchenney 6½ łota.

Manganezu w proszku 1½. —

To się w naczyniu glinianym, lub porcellanowym mięsza z wodą, a do tey mięszaniny dolewa się kroplami zwolna 4ry łoty kwasu siarczanego, poczem zamiesza się wszyſtko pręcikiem szklanym, poſtawi się w środku izby, z czego oddziela się zaraz para oſtra, maiąca własność niszczenia iadu zaraźliwego. Takie kadzenie powinno bydź codziennie powtarzane lecz 1mo gdy chory cierpi kaszel, lub zaduszenie, takowego używać nie można w cale, albo przynaymniey nie trzeba się zbliżać z naczyniem ku choremu. 2do Osoby, które słabe piersi maią, nie powinny się znaydować w izbie pod czas kadzenia, lub krotko po tymże. 3tio Ile można oddalić trzeba pod ten czas metaliczne sprzęty, gdyż one swoy blask od teyże pary tracą. Srodek ten, ieſt nader ważny, dla ratowania włościan od zarazy, by chałupy, w które tak częſto chory żołnierz śmierć przynosi, nim wykadzone były.

8vo. W przypadku śmierci takiego chorego, trzeba;

a) Wszyſtko to, co on miał około siebie i co wyprane bydź może, w zimną wodę wrzucać, i w niey wyprać, gdyż zimno szczególnie ten jad także niszczy.

b) Drewniane, blaszane, szklane i inne sprzęty, trzeba zimną wodą obmyć.

c) Gmach, w którym chory leżał, trzeba przez dni kilka przewietrzać, ściany i podłogi, ieżeli bydź może, zmyć i powyżey przepisanym środkiem gmach cały wykądzić. Pierwsze zaś naylepiey spalić.

O Zachowaniu się w początku choroby.

1mo. Skoro w tych czasach kto poczuie zimno przemiiaiące z rozpaleniem, ból głowy, krzyża, zemdlenie nóg, może to bydź przemiiaiąca febra katarowa, albo też początek gorączki nerwowey. Pierwsza tu ieſt rzecz, oddalić wszelką boiaźń, by przez to nie powiększyć choroby. Gorączka nerwowa w ogólności mowiąc, nie ieſt tak niebezpieczną, zazwyczay tylko zaniedbanie, lub nżywanie szkodliwych środkow, sprawuie onęż niebezpieczną. Nim rady Lekarza zaciągnąć można, używać trzeba obficie letniego napoiu kwaskowatego, iakiem ieſt: herbata, rumianek, bzowy lub lipowy kwiat z cytryną, octem,

)2(

winem Francuzkim lub Reńskim, mocząc nogi w wolney wodzie, do którey dodać popiołu lub soli; gdy mocny ból głowy iest, przykładać na nią zimną wodę lub ocet.

2do. Wystrzegać się wszelkich szkodliwych środkow, szczególniey krwie puszczenia i lekarstw laxuiących.

3tio. Gdyby na początku iakowy był apetyt, nie używać iednak żadnego pokarmu gęstego, lecz tylko ieść rosoł, polewkę z piwa, kleiek.

4to. W przypadku, gdyby nie można zasiągnąć rady prawdziwego Lekarza, zostawić naturze; pić tylko zadosyć, podług pragnienia, powyższych napoiow, żywić się rosołem, kleikiem i polewką, obmywać całe ciało kilka razy przez dzień wodą letnią, z wodką lub octem.

Wolff, d'Hirschfeld, Czekierski, Brandt, Speth, Celiński.

Z Paryża d. 8 *Lutego.*

Wczoray była wielka parada woyskowa na dziedzińcu Tuilleries, J. C. K. Mość oglądał liczne korpusy woyska.

Kardynał Fesch przyiechał tu d. 5, a Marszałek Xże Gdański (Lefebvre) znayduie się od kilku dni w Paryżu.

Zapewniaią, iż otworzenie ciała prawodawczego odłożone nanowo zostało do 14 b. m.

Marszałek Xże Elchingi (Ney) przyiechał do Paryża.

Monitor wczorayszy umieścił bardzo wiele adressow do Cesarza z ofiarami zbroynych jeźdcow i następuiący

Rapport Jenerała dywizyi Lamarque do Jenerała Hrabiego Decaen, dowodcy woyskiem w Katalonii. Z głowney kwateryi Calella d. 25go Stycznia.

Mci Jenerale! Rozkazałem dowodzącemu Adjutantowi Nogues poyśdź z 2 bataliionami i kompanią Poujol przez Laurito i Coredon, który złączył się zemną powyżey Arenis del Mare, i rapport iego potwierdził sekretne doniesienie, które odebrałem, iż nieprzyiaciel cofnął się ku górze Seigu. Rozkazałem zatem ruszyć w drogę drugiey brygadzie pod dowodztwem Pułkownika Petit, polowey moiey artyleryi i konwoiowi, a sam gotowałem się poyśdź za niemi, gdy doniesiono mi, iż znaczne kolumny pokazały się na skale Sacro, i spuszczały się na rowniny ku Arenis. Rozkazałem natychmiast Pułkownikowi Petit, aby zostawił konwoy w wawozie Canet, a z woyskiem udał się na wzgorki po lewey stronie drogi, które goruią nad doliną St. Iscle. Ja udałem się w tymże czasie ku Arenis z brygadą Beurmana, posławszy bataliion Bergski ku wzgorkom Puliastre, dla zasłonienia lewego moiego boku.

Spodziewałem się znaleść tam całe nieprzyiącielskie woysko; ale nie naliczyłem iak 1800 do 2000 ludzi, którzy uszykowali się w mocnem stanowisku na skale Sacro. Gorale strzelcy Poujola, bataliion 60go i bataliion 115go pułku uderzyli z naywiększą nieustraszonnością na nieprzyiaciela; dwa bataliiony tychże pułkow udały się oraz w prawą ku gorze Negre, dla wstrzymania, ieżeliby więcey nieprzyiacioł nadciągało od Celeni. Nieprzyiaciel został porażony i następnie z wszystkich stanowisk wyparty; nadaremnie chciał się bronić na wzgorkach Boredonu, gdyż musiał ie przed nocą opuścić.

Strata iego musi bydź znaczna, bo na pierwszey skale zostawił 20 trupow, pomiędzy ktoremi 2 officerow. My mieliśmy 70 do 80 ludzi ranionych, ale powiększey części lekko; w liczbie ostatnich znayduią się Kapitan grenadyerow Pousard od 60go pułku, i Kapitan Rochard, od woltyżerow tegoż pułku, officerowie znakomici. Kompaniia Poujola, która sama siebie przewyższyła, naywięcey ucierpiała; obiecałem iey dowodcy, iż JW. Pan dasz iey w nadgrode działo, o które od 6ciu miesięcy prosi.

Winienem tu oddać szczególnieysze pochwały Jenerałowi Beurman, pułkownikom 60go i 115go pułku, i wszystkim officerom walecznych tych korpusow. Jestem także kontent z officerow, którzy przy mnie służbę czynią. W wszystkich tych walkach woyska nasze utrzymały zawsze wyższość nad nieprzyiacielem.

Doniesiono mi, iż przez samą wieś Linas przewieziono 50 nieprzyiacioł ranionych, pomiędzy którem 7 officerow; większa ich zaś część przeciągnęła przez Cardedeu i St. Celoni. — Mam honor bydź &c.

Lamarque.

Ze Lwowa d. 16 Lutego.

Radość, którą Ludy Austryi w tym dniu czuią, w którym obchodzą uroczystość Urodzin naylepszego i naydobrotliwszego Monarchy swoiego, była także i naszem udziałem. Dnia 11go b. m. iako w wigiliią tey uroczystości, grano w tuteyszym teatrze przed licznem zgromadzeniem Polską sztukę, a po niey była reduta. Na sali umieszczony był Portret N. Pana z stosownemi napisami, a o północy tańczyły przed nim dzieci wśrod pokłaskow licznie zgromadzoney Publiczności i okrzykow: "Niech żyie!,,

Dnia 12go odprawiła się w Kościele katedralnym wielka Msza. JW. JX. Symonowicz, Arcybiskup Ormiański, J. C. K. Apostolskiey Mci aktualny tayny Radca, celebrował ią. JW. Gubernator Galicyi Hrabia de Goess, JO. Xże Reuss-Plauen Jenerał dowodzący, Wysokie i inne Władze cywilne i woyskowe, Szlachta i wielka liczba osob z innych stanow, byli obecnymi na tem nabożeństwie. Przed Kościołem stała dywizya pułku Straucha, na rynku stały batalion tegoż pułku, bataliion pułku Bellegarda, oddział jazdy i korpusy Mieszczan; za miastem zaś znaydowały się z działami C. K. Artylerya polowa i artylerya mieyska, które podczas nabożeństwa po wystrzałach z ręczney broni w mieście, ognia dawały.

O godzinie 12tey odprawiła się w C. K. Liceum akademiczna uroczystość. Professor historyi powszechney, Pan Maus, miał w obecności JW. Gubernatora i znakomitego Zgromadzenia stosowną do tey świetney uroczystości mowę, w którey odmalował rownie trafnie iak wybornie wspaniały Charakter ukochanego i uwielbianego Monarchy.

JW. Gubernator i JO. Xże Jenerał dowodzący dawali dnia tego wielkie obiady, podczas których za zdrowie N. Cesarza, N. Cesarzowey, i całey N. Familii onychże z radością spełniano toasty, które wystrzały z dział zwiastowały.

Wieczorem grano w napełnionym widzami teatrze sztukę Niemiecką. Przed rozpoczęciem oneyże odśpiewano hymn narodowey: "Boże zachoway Franciszka Cesarza,, przed Portretem N. Pana, który Publiczność uyrzawszy po trzykroć:

"Niech żyie!„ wykrzyknęła.

Ubodzy cieszyli się także w dniu tym uroczystym. Rozdano zasiłki w szpitalu Siostr Miłosierdzia i w szpitalu żydowskim. Każdy robotnik w dobrowolnym domu pracy, każdy kaleka w szpitalu kalek, każdy ubogi odbieraiący wsparcie od Instytutu ubogich; otrzymali kwotę odpowiadaiącą zwyczayney codzienney swey porcyi. Wielu ubogich i chorych z gminy żydowskiey odebrało datki, a w mieście, iako też i na 4rech przedmieściach dano obiad dla ubogich domowych, których liczba ogółem 60 osob wynosiła. Koszta tego dobroczynnego uczynku zastąpił sam JW. Gubernator, przekonany o tem, iż w ten sposob uczuciom szlachetnego serca naydobrotliwszego Monarchy odpowiedzieć może.

Z Monachium d. 9 Lutego.

Urzędowy rapport od stoiącego w polu Królewsko Bawarskiego korpusu.

Gdy około środka Listopada związek między Bawarskim korpusem i 2gim i 9tym wielkiego woyska przez nowe postąpienie Rossyyskiego Jenerała Hrabiego Wittgensteina do okolic Lepel przerwany został, Jenerał jazdy i dowodzący ótym korpusem Hrabia Wrede, który zmocniony został brygadami Jenerałow Franzeski i Barona Coutard, z których pierwsza składała się z iednego pułku pieszego i 2 konnych; druga z 4go liniowego pułku Westfalskiego i 1go Heskiego lekkiego pułku, czynił kilkokrotne usiłowania dla przywrocenia go. Tym końcem postąpił Jenerał Hrabia Wrede d. 19 Listopada z Danielowic do Głęboki, a d. 22 do Dokszyc, skąd d. 24 wysłał oddział woyska nad Berezynę. Nakoniec odebrał d. 29 od N. Cesarza pod d. 28 z Zanowki pisany rozkaz, ażeby z Dokszyc udał się do Wileyki, gdzie d. 30 przybył.

D. 4 Grudnia o godzinie 7 z rana uderzyło żywo na straże Jenerała Hrabiego Wrede przed Wileyką około 1000 kozakow; ale że zaraz wsparte zostały, musiał nieprzyiaciel uciekać. O 2giey z południa ponowił swoy attak, i pod zasłoną liczney jazdy kazał swey artyleryi naprzod postąpić, która dosyć żywo ognia dawała. O 4tey rozwinęła się dosyć znaczna kolumna piechoty i ogień nieprzyiacielskiey artyleryi podwoił się; utrzymaliśmy się iednak na mieyscu, ponieważ odpowiadano żywo na nieprzyiacielski ogień i piechota nasza, chociaż nie małą poniosła stratę od kul nieprzyiacielskich, ani na krok z placu nieustąpiła. Dowodzący jenerał chwali dobre sprawienie się Jenerałow Franzeski i Coutarda, Majorow Frein i Contant, Heskiego Kapitana Kariseen, który z swoią kompaniią i oddziałem Bawarczykow mężnie i przytomnie wytrzymał natareie nieprzyiacielskiey jazdy; daley adjutanta Jenerała Coutarda, Podporucznika od 3go Szwaycarskiego pułku Goguel. Potyczka zakończyła się o godzinie 5 w wieczor.

Gdy tymczasem Jenerał Hrabia Wrede odebrał z głowney kwatery rozkaz, ażeby do Narocz pociągnął, dla zasłonienia tamteyszego mostu, udał się zatem o godzinie 6tey w to mieysce. D. 5 poszedł korpus w naylepszym porządku, chociaż kozacy ustawicznie iego kolumny napastowali, z Narocza do Słokodki. W nocy z 6 na 7 tak mocne nastąpiło zimno, iż szkodliwy wpływ miało na ludzi i konie.

D. 2 Grudnia głowna kwatera N. Cesarza była w Szeliskach, d. 3 w Moło-

dzierznie, d. 4 w Bienifta, d. 5 w Smorgoni, d. 6 w Oszmianie, d. 7 w Miednikach. D. 8 pociągnął korpus z Słobodki przez Słob, Chumsko do Kowna; nieprzyjaciel napaftował to poruszenie piechotą i jazdą. Odwaga iednak 4go Weftfalskiego liniiowego i Heskiego lekkiego pułku, pod dowodztem Jenerała Coutarda, zniszczyły iego zamysł. D. 9 zrobił korpus poboczne poruszenie, dla doftania się na idącą z Oszmiany do Wilna drogę, poftąpił do Rukoni i odebrał zaszczytny rozkaz ftanowienia od tey chwili tylney ftraży wielkiego woyska, którego zlecenia dopełnił dowodzący Jenerał z właściwą mu roztropnością i odwagą. Tegoż dnia po południu gdy korpus o pół mili od Wilna przybył, pokazały się po prawey i po lewey ftronie gościnca liniie nieprzyiacielskiey jazdy, które zasłaniały będące przed niemi batterye; cała kolumna musiała przez ich ogień przechodzić, co z chwalebną wytrwałością naftąpiło. Przy tey okazyi raniony, wraz z kilku innemi officerami, Jenerał major Ströhl. D. 12go odebrał Jenerał Hr: Wrede z głowney Kowna kwatery rozkaz, ażeby się pod Balwierzyskami za Niemen przeprawił. Woyska Bawarskie, gdy inne inną szły drogą, d. 14 do Kalwaryi, d. 19 do Łyk, d. 23 do Willenburga, d. 29 do Płocka nad Wisłą przybył. Kozacy szli za kolumną aż do Łyk.

Stosownie do nadeszłego pod d. 8go Stycznia z Elbląga rozkazu, 4ty lekki bataliion posłany zoftał do Torunia, a poźniey cała brygada Jenerała Zoller, która składa się z pułkow i bataliionow 2giey dywizyi. Brygada ta przybyła d. 20 do Torunia. Xżę Eckmühl (Marszałek Davouft) udał się d. 21 do Poznania. D. 22 Jenerał major Zoller wysłał lekkie bataliiony Theobalda i Hermanna na oba brzegi Wisły o kilka mil dla sprowadzenia do twierdzy bydła do rzezi. Oba dowodcy bataliionow dopełnili iak naylepiey danego im zlecenia, odparłszy kozakow, którzy o dwie godziny drogi pokazali się iuż byli przed miaftem. Cesarsko-Francuzki Jenerał brygady od korpusu inżynierow, Baron Maureilhon, ieft rządcą tey twierdzy.

Jenerał Hrabia Wrede odebrał zlecenie zaięcia z drugą brygadą, która składa się z pułkow i bataliionow 1wszey dywizyi, mocnego ftanowiska pod Gnieznem; ftanął więc d. 27 między Gnieznem i Trzemeszna. Rossyyski Jenerał Woronzow ftał w Fordonie. Nieprzyiacielskie woyska przybyły d. 24 do Jnowrocławia, na drodze między Poznaniem i Toruniem, gdzie doftała im się w ręce właśnie nadeszła liftowa poczta z Berlina. Inne oddziały poftąpiły z Bydgoszczy przez Nakło do Szubina. Toruń nie był do 2 Lutego opasany, tylko widać było w nieiakiey odległości na obu brzegach Wisły ftraże kozackie. Chociaż Królewsko-Bawarski korpus przez wpływ północnego klimatu, tęgie zimno i niedoftatek żywności znaczną poniosł ftratę, był iednak zawsze ieszcze w ftanie opierać się nieprzyiacielowi, iak wskazywane mu chwalebne zlecenia dowodzą. Korpus ten opatrzony ieft w pieniądze; officerowie i żołnierze są regularnie płatni; pierwsi biorą wynagrodzenie za utracone w drodze rzeczy i konie, żołnierze deftaią nowe mundury, które z każdym do woyska posiłkiem nadchodzą. Żołnierz ieft iak w zdrowem, tak chorowitym ftanie dobrze utrzymywany,

Uzdrowienie ranionych i chorych idzie tem spiesznie, gdy nawet poczną nadchodzą wozy z lekarstwem. Dowodzący Jenerał Hrabia Wrede znalazł także sposobność wsparcia pieniądzmi będących w niewoli officerow, do czego przychylili się chętnie Rossyyski Admirał Czyczakow i Jenerał Hrabia Wittgenstein.

Z Szwaycaryi d. 6 Lutego.

Rada Kantonu Fryburskiego wydała d. 28 Grudnia względem werbunkow dla woyska Francuzkiego godną uwagi uchwałę, którey istotna treść iest następuiąca: "Przyjęte ze strony Szwaycarskiey ligi ku Nayiaś. Cesarzowi Francuzow powinności i obowiązki, wynikaiące z woyskowey kapitulacyi i uchwał seymowych dla każdego Kantonu, przywodzą Rząd do tey nieodzowney konieczności, aby tychże powinności wszelkiemi środkami, będącemi w mocy iego, dopełnił. Dla osiągnienia zaś tego zamiaru w sposób pewny i dla Publiczności mniey uciążliwy, uchwaliliśmy w dodatku do używanych iuż i ieszcze nakazać się maiących co do tego werbunku środkow, następuiące prawidła, których pożytek i konieczność w wielorakich względach każdy uzna: 1) Każdy bez wyiątku, który w mieyscach, gdzie wino lub inne trunki przedaią, prowadzić będzie rozmowy dążące do zatrwożenia obywateli i wpaiania w nich nieufności lub niechęci względem woyskowey służby Francuzkiey, przymoszonym będzie do 4ro letney służby w kapitulacyynych pułkach tegoż Mocarstwa. 2) Do teyże służby pociągnionym będzie każdy, który w iakikolwiek bądź pośredni, lub bezpośredni, sposób, poważy się czynić przeszkody werbunkowi dla rzeczonych pułkow, lub którzy tych będzie odmawiać co sobie życzą w nich służyć. 3) Ta osoba, która z powodu płci swoiey, wieku, ułomności, błędow fizycznych, lub stanu swoiego, nie będzie mogła sama dopełnić tego obowiązku, musi dać kosztem swoim zastępcę i ręczyć za niego. Artykuł ten stosuie się do następuiących przypadkow. 4) Każdy obwiniony i przekonany o zaczepki, każdy będący sprawcą lub uczestnikiem znakomitey sprzeczki lub bayki, będzie według przepisow karności zamiast wszelkiey inney kary (z wyłączeniem iednakże wynagrodzenia uszkodzoney osoby) na 4ry lata do Francuzkiey służby woyskowey oddany. 5) Każdy zdatny mężczyzna bez sposobu do życia nie maiący żadnego zatrudnienia, lub nie przyymuiący onegoż, wcielony będzie na 4 lata do pułkow Szwaycarskich, będących w służbie Francuzkiey. 6) Każdy mężczyzna przekonany prawnie o spłodzenie dziecięcia w nieprawem łożu, który przepisaney kary zapłacić a naturalnego dziecięcia swoiego wychowac i utrzymywać nie iest w stanie, skoro tylko ma należyty wiek i potrzebną zdatność do służby woyskowey, będzie na 4 lata do rzeczonych pułkow oddany, a tem samem od dotychczasney prawney kary uwolniony. 7) Każdy schwytany po trzeci raz lub więcey przy nie dozwolonych zrębach po lasach, podlega rownie przepisom objętym ninieyszą uchwałą. 8) Do teyże 4roletney służby obowiązani są także i ci, ktorzy wykroczą powtornie przeciw prawu zabraniaiącemu roznosić trunki do picia po domach prywatnych. Gospodarz, w którego domu to przestępstwo zaydzie podlega temuż samemu obowiązkowi, i t. d.

DODATEK
DO Nro 17
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 28 LUTEGO 1813 Roku W NIEDZIELĘ

Dalszy ciąg rozmaitych Effektow na Lazaret Jeńcow Rossyyskich od dnia 1go do dnia 26 Lutego 1813.

1. W. Zychoń koszul 30.
2. Osoba bezimięnna płci żeńskiey kocow 5.
3. JW. Niemoiewski, Poseł, masła garcy 5.
4. W. Anna z Przyłędzkich Krzyżanowska kapusty beczkę 1.
5. W. Miłkowski kapusty beczkę 1.
   Detto ziemniakow korcy 4.
   Detto marchwi korzec 1.
   Detto Cebuli gar. 16.
   Detto Selerow kop. 3.
6. Osoba bezimienna kulę dla kulawego 1.
7. Osoba bezimienna płci żensk. koszul 50.
8. JW. Biskup Krakowski jęczmienia kor. 6.
   Detto Owsa korcy 2.
   Detto Mąki żytney razowey kcr. 4.
   Detto Ziemniakow korcy 2.
9. W. Jozef Jordan mąki żytney razowey kor. 1.
   Detto kaszy jęczmienney garcy 16.
   Detto szarpii funt. 3.
   Detto płutna konopnego łokci 28.
10. Osoba bezimienna płci żeńskiey szarpii funt. 3
11. W. Fantowa szarpii funt. 3., bandarzy funt. 1 łot. 8.
12. W. Woyciech Marczyński kapusty beczkę 1.

X. Mieroszewski, Kommissarz Lazaretowy od Kommissyi do odbierania Effektow in natura wyznaczony.

Z Drezna d. 13 Lutego.

N. Krol raczył Jenerała dywizyi Zeschau przez wzgląd na iego dotychczasowe zasługi zaszczycić komanderskim krzyżem orderu woyskowego S. Henryka, a następuiących officerow sztabowych i niższych za dobre ich sprawienie się, iako to: dowodcę pułku lekkiey konnicy Xcia Alberta, Pułkownika Lessing; Podpułkownika Nehrhoff, Majora Metzradt, Rotmistrza Feilizsch, Porucznika Meerheim, wszystkich od Zastrowa kirysserow; Majora Heldreich, od korpusu gwardyi; Kapitana Xcia Waldeck-Pyrmont, Kapitanow Leesing, Salza, Lichtenau, Karlowitz, Porucznikow Fehrentheil i Grupenberg, wszystkich od pułku lekkiey konnicy Xcia Alberta, i Podporucznika Eckadt, od artyleryi konney, kawalerskim krzyżem te-

goż orderu.

Z Londynu d. 31 Stycznia.

Listy z Badaioz pod d. 15 Grudnia donoszą, iż Francuzi w znaczney sile stoią nad Tagiem przy moście Almaras. Korpus piechoty maią w Talaveira i Oropesa. 4500 ludzi i dosyć mocny korpus jazdy stoi w Lakalzada, Lazartera, nad mostem przy Larzabispo od Valdeverdeja aż do Navalmorat; trzymaią więc osadzony lewy brzeg tey rzeki i zamyślaią będące nad nią warownie umocnić.

Fregaty Pique i Loire, każda o 44 działach, wypłynęły d. 26 Grudnia na krążenie. Od ostatniey mamy listy z pod 44go stopnia i 18 minut szerokości, że tam krążą także dwie Francuzkie fregaty.

Parlament Sycyliyski zakończył swoie posiedzenia d. 6 Listopada. Nim rozszedł się pomnożył o 2 od sta postanowione w roku 1810 padatki.

Listy z Buenos-Ayres pod d. 23 Października donoszą, iż woysko Buenos-Ayres uderzyło na stoiący na granicy obserwacyyny Portugalski korpus. Potyczka miała bydź żywa i uporczywa, ale szczegóły iey ieszcze niewiadome.

Podług naynowszych doniesień z Ameryki północney mieszkańcy Filadelfii postanowili zbudować fregatę i tę rządowi ofiarować.

Listy z Hallifax donoszą, iż P. Maddison na nowo prezydentem Ziednoczonych Stanow iest obrany.

Podług Bostonskiey gazety iedna Amerykańska korweta powróciła z krążenia do Baltimore, która zabrała, zatopiła lub spaliła 18 Angielskich statkow.

Na dniu 29 b. m. między godziną 6 i 7mą w wieczor o mało Królewicz Xże Cumberland życia nie utracił. Konie iego zestrachały się i uniosły go, obiegły z nim daleko, potem chciały koniecznie wedrzeć się do bramy; szczęściem zamknięto ią szybko, inaczey powoz byłby zgruchotany. Xże nie doznał żadnego szwanku, ale się bardzo przeląkł.

Królewiczowie Xże Jorku i Kentu, rownie iak Lord kanclerz rozmawiali wczoray z Xciem Rejentem.

D. 29 b. m. pułk z 800 ludzi złożony ruszył z Windsoru i ma wsiądz na okręty.

Z Wrocławia d. 20 Lutego.

N. Król raczył kupca Endell, z Frankfortu nad Odrą, za uczynione kraiowi usługi mianować z własnego natchnienia radcą handlowym.

W. Łowczy Hrabia Molthe przybył tu z Berlina.

Z Berlina d. 18 Lutego.

Przyiechali tu Cesarsko Francuzcy Jenerałowie Durosnay z Szczecina, Bertrand z Głogowa, Joufroy od woyska, Dentroy z Frankfortu; wyiechali stąd: Latour-Mauburg do Lipska, Lorge do Moguncyi, Joufroy do Magdeburga, i Pułkownik Noel do Lipska.
